

## **Оссолінські колекції.**

**CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.**

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.  
Zespół (fond) 73.  
Archiwum Ostapa Ortwina

190. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy Jerzego Bandrowskiego do Ostapa Ortwina  
1928-1931 (3).

*STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE*

Дьяковський бібліотека  
ВІДДАТІ РУКОПИСІВ  
№ 190/п. 16.

2040  
Банковський Горі  
(Ванковські Гезу)

Листи до Ортівіна Остана  
1928, 1931  
Познань

2л. Зарк.  
м. пол.

Kochany Ortwinie!

Posyłam Wam najnowszą książkę, niby dla młodzieży, a właściwie naprawdę dla młodzieży - z nad morza, gdzie spędziłem rok na półwyspie Helskim. Zależy mi na tej książce bardzo, a jeśli ją zechcecie przeczytać, przyznacie, że nie bez racji. Jest to wstęp do mych prac morskich, których mam już cztery sprzedane. Książkę tę posłałem do "Słowa Polskiego", czy tam o niej co pisali - nie wiem. Przypuszczam, że nie.

To jeden interes. A teraz drugi:

Mam powieść, nawiasem mówiąc jedną z lepszych, p.t. "Pan Cap i Pannienka". Cały rękopis jest gotów oddawna, sprzedać zaś tej książki nie mogłem nigdzie z następujących powodów: Tłem jest okolica pod Zakliczynem, więc wioski w górach, małe miasteczko, chłop piastowiec, socjalizujący rejent, handlarz nierogacizny wzbogacony, a przede wszystkim atmosfera tamtych stron naddunajeckich, górzystych, lesistych, z błędnymi ognikami, z gardzielami itd. Więc: W Warszawie ani słyszeć nie chcą o powieści, która działałaby się gdzieindziej, jak na Nowym Świecie lub w Zakopanem. Zniosą jeszcze Paryż, więcej nic. W Poznaniu byłaby ta powieść tak egzotyczna i niezrozumiała, jak powieść z ~~innym~~ życia jakiegoś miasteczka na Borneo. W Krakowie nie mam stosunków oddawna. Wszedłem z nich. O innych miastach ani gadania, ~~wszystko~~ wszystko dzielnicowe, rozpolitykowane i na poważne dzieła sztuki niewrażliwe - zaznaczam, że przez słowo "poważne" nie rozumiem "nudne". Jeżeli gdzie jeszcze mógłbym tę powieść drukować, to chyba tylko we Lwowie, w piśmie ludowym, bo teza moją jest, tezą wynikającą z obserwacji, iż jednak mimo wszystko chłop polski jest jeśli nie największą w Polsce siłą - ze względu na brak kultury - to jednak niesłychanie poważną i nie tylko godną uwagi, lecz - zresztą co mówić o tezach. Powieść nie jest polityczna ani społeczna, choć możnaby w niej takie mimenty odnaleźć na upartego. Jest to dobrze napisana powieść realistyczna z mało znanego

zakątką Polski.

Gdybyście chcieli, zamierzali ewentualnie zająć się tą sprawą i - o ile to możliwe, umieścić powieść w " Kur.Lwowskim ", bylibyśmy Wam za to wdzięczni oboje, t.j. ja i powieść, która, jak zwykle panna z prowincji, siedzi w kącie na naszym literackim balu i struga marchewkę, mimo iż jest o wiele więcej warta, niż niejedna renomowana i wymalowana sława stołeczna. Przysięgam Wam, że jej kolory są zupełnie prawdziwe. Zresztą najlepszym argumentem byłby rękopis.

Przypominacie sobie, że, gdyśmy kiedyś w " Romie " rozmawiali o moich książkach i ja Was zapytałem " Więc, Ortwin , warto pisać?"- odpowiedzieliście mi tak szczerze, jak zwykle odpowiadacie : - Warto. - Widzicie, pamiętam, mimo iż niejedną szklaneczkę wzmocnionej wody ~~min~~ sodowej z pewnością wtedy już wypiliśmy. Pracuję bardzo i wydaję wciąż nowe rzeczy, a tej w żaden sposób wydać nie mogę. Jest zbyt nieprzeciętna.

Więc może pomożecie?

Piszę do " Romy " , ponieważ adresu Waszego nie znam.

Zawsze serdecznie Was wspominam i nieraz chciałbym z Wami o różnych ciekawych rzeczach pogawędzić. A życie jest istotnie nadzwyczaj ciekawe.

Załączając ucałowania rąk dla Pani, zasyłam serdeczny uścisk dłoni,

Zawsze szczerze oddany

*List pisalem sam.*

*Jerzy Bandrowski*

Poznań 23.7.81 3  
ul. Żółta 5. m. 12.

Przepraszam,

W antologii "Przepraszam, przepraszam" Gabriela Gajdosa znalazłam  
odwołanie do mnie, przytoczone i oczywiście wywołujące podobny  
paradygmat z jakiejś recenzji Włocława. Spodziewałam się  
bardzo, ponieważ doskonale pamiętam i pamiętam moje wstąpienie  
tamte do tej pory w tym. ~~Włocławek~~ Włocławek dostał się  
czymś w tym rodzaju z recenzji Włocławca o sobie, tym samym w tym  
tamte za podanie mi przyznawanej, gdzie była drukowana  
ta właśnie recenzja. Chciałbym natomiast ją wydrżać.  
Jedną z rzeczy, które właśnie odesła do Gajdosa, ale nie wiem,  
czy od niego w tym celu ~~Włocławek~~ Włocławek.

Także przekażę ci ten osobny list  
w tym tomie p.t. "Przepraszam, przepraszam".

Łukasz Pruszyński

KARTKA ROCZTOW

ADRES NADAWCY

H. Baranowski

Obznie, ul. Górcza 5.

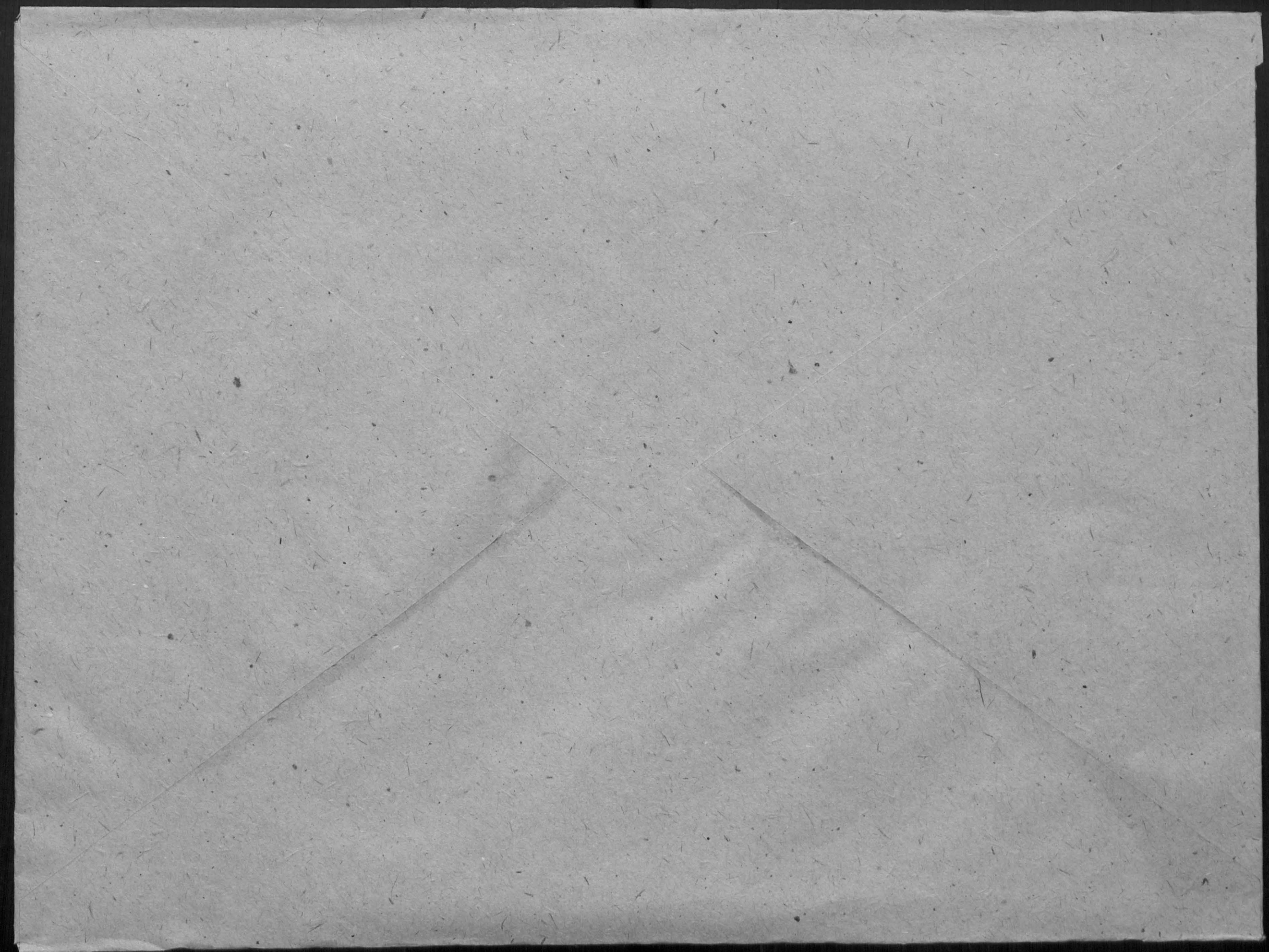
z opłaconą odp



Wichniński Pa  
Ostap Ostrow

Lwów

Okulskiego 4.  
(boczna Murarskiej)



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**